



LEKCJE O CZŁOWIEKU Klasyka na nowo odczytana

RZECZYWISTOŚĆ JĘZYKOWA

w *Lalce* Bolesława Prusa

DR EWELINA KWAPIEŃ

W tak obszernym tekście i jednocześnie tak wiernie oddającym rzeczywistość XIX stulecia, jakim jest *Lalka* Bolesława Prusa, tych spojrzeń na rzeczywistość językową mogłoby być bardzo wiele. W wykładzie zwróciłam uwagę na dwie płaszczyzny: z jednej strony używanie języka polskiego i języków obcych przez bohaterów, z drugiej – szczególnie ważne (choć tylko wybrane) obszary rzeczywistości opisane w powieści.

Najważniejszą rolę w *Lalce* odgrywa niewątpliwie polszczyzna. Bohaterowie przeważnie rozmawiają ogólną polszczyzną (polskim językiem ogólnonarodowym, polszczyzną standardową). Sporadycznie usłyszeć możemy gwarę lub tzw. żydłaczanie (język Żydów). Na kartach powieści pojawia się niekiedy łacina i język niemiecki, szczególną uwagę zwraca jednak francuski i – chyba największą – angielski.

Językiem francuskim posługuje się arystokracja. To właśnie ten język słyszymy w salonie. W tym języku grane są spektakle, wielokrotnie to właśnie po francusku Izabela Łęcka zwraca się do Stanisława Wokulskiego. Tym językiem odpowiada jej też Wokulski. Jaki jest stosunek narratora do wplątania zwrotów francuskich w wypowiedzi Polaków pokazuje m.in. cytat: „Na tym skończyła się rozmowa w języku polskim, gęsto ozdobionym francuszczyzną, co robiło go podobnym do ludzkiej twarzy okrytej wysypką”.

Po raz pierwszy Stanisław Wokulski spostrzegł, że znajomość języka francuskiego nie jest wystarczająca, kiedy podczas spotkania z Izabelą pojawił się jej kuzyn Starski i oboje przeszli na język angielski. Wokulski zorientował się wówczas, że warto znać również i ten język, bo jego nieznanostwo wyklucza z pełnego uczestnictwa w życiu arystokracji. Wokulski przez rok uczy się więc angielskiego u Wiliama Collinsa, co Ignacy Rzecki uważa za dziwactwo. Okazuje się, że ta nauka była jednak potrzebna. Podczas podróży pociągiem do Krakowa Wokulski jest świadkiem rozmowy Izabeli ze Starskim. Kiedy przechodzą oni na język angielski, poznaje prawdziwe oblicze ukochanej. Kiedy wysiada z pociągu, wypowiada pamiętne słowa: „Farewell, miss Iza, farewell”.

Czytelnik powieści może zwrócić uwagę na inne obszary rzeczywistości tak dokładnie odmalowane przez autora na jej kartach. Ciekawym polem semantycznym są nazwy ubiorów, kulinariów, związane z życiem politycznym i społecznym. Ze względu na tematykę powieści chyba najważniejszą taką sferą jest handel. W *Lalce* pojawiają się określenia handlu (handel perkalikami), pieniędzy (pieniądze, rubel, rubel srebrny, Wokulski rzuca na kweście rulon imperiałów) i sklepów (sklep galanteryjny, sklep bławatny). Subiektem, czyli pomocnikiem sklepowym, ekspedientem, jest Ignacy Rzecki, ale w książce pojawia się także wielu innych subiektów, nawet subiekt gumowy, czy metalowy. Z handlem związane są rzeczowniki: kredyt, licytacja, lichwa, przymiotniki: bławatny, jarmarczny, licytacyjny i czasowniki: płacić, oszczędzać, sprzedać.

Akcja powieści rozgrywa się w XIX wieku i z tego względu niektóre realia bardzo różnią się od dzisiejszych. Przykładem takiego obszaru rzeczywistości, który bardzo się zmienił, są sposoby przemieszczania się, komunikacji i związane z nimi nazwy pojazdów. Samochody pojawiły się dopiero z końcem XIX wieku, więc bohaterowie *Lalki* poruszali się najczęściej na piechotę lub jeździli pojazdami konnymi. Kilukrotnie w powieści opisana jest podróż pociągiem. Wokulski wzbudza ogromne zainteresowanie Izabeli, kiedy opowiada jej o locie balonem w Paryżu. Machiny latające są natomiast na razie tylko marzeniami Juliana Ochockiego i Geista.

Stanisław Wokulski decyduje się na zakup powozu. Jest on nie tylko wygodny, stanowi także wyznacznik statusu społecznego i synonim luksusu. Przez okna w dziewiętnastowiecznej Warszawie słychać było turkot dorożek i stuk kopyt. Słowa tramwaj i omnibus miały z kolei znaczenie zupełnie inne niż kiedyś, ponieważ odnosiły się do dużych pojazdów konnych, którymi można było przewozić jednocześnie wiele osób.

Takich pięknie odmalowanych przez Bolesława Prusa obszarów rzeczywistości jest w powieści wiele i każdy czytelnik może znaleźć to, co w danej chwili najbardziej go interesuje. Dlatego warto czytać *Lalkę*.